

ZENON OSTROWSKI

ur. 1949; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, drukarnia, Intrograf, introligatorka, praca introligatorki, pracownicy

Introligatorka lubelskiego Intrografu

Na Żmigrodzie była jeszcze introligatorka. Wejście do tej introligatorki było od strony Zamojskiej, a kiedyś Buczka. My mieliśmy takie jeszcze swoje wejście naprzeciwko drukarni. Trzeba było się dobrze schylić, wejść po schodeczkach, po przeciwnej stronie ulicy, w tej chwili Wyszyńskiego. Technicznie musieliśmy mieć wejście, żeby nie nosić tych druków naokoło, to było by bez sensu. Było takie małe wybite przejście po drugiej stronie ulicy, więc wszystkie druki po wydrukowaniu, które miały być oprawiane na przykład, bo robiło się takie książki biurowe, trzeba było to znieść tam na dół. Po takich stromych schodach jak pamiętam, gdzie już królowały tylko panie. Przepraszam, był jeden pan, pan Hirek był. Z pań to pamiętam panią Jabłońską, imienia nie pamiętam. To była siostra pana zecera. Panią Zofię Kowalską, pamiętam panią Zofię Stawiszyńską.

Co najmniej z dziesięć [kobiet tam pracowało]. Tak tak jak sobie przypominam, że tam stały były ogromne i przy tym stole to co najmniej dwie, trzy, a stołów było dużo. Było bardzo ciasno, wszędzie druki, wszędzie papiery i ten jazgot kobiecy. Ponieważ one musiały przy tym dużo mówić. Przynosiliśmy im te druki właśnie do oprawy i panie już dalej kończyły te rzeczy, które trzeba było w introligatorki wykończyć, więc jakieś klejenia, jakieś oprawiania, takie rzeczy. To nie były książki do czytania, tylko druki raczej takie przemysłowe, żeby to prosto powiedzieć.

Data i miejsce nagrania	2008-05-05, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"